

100 metrów za mostem ? tablica katyńska.

Data publikacji: 17.04.2010 10:35

□

W Czeskim Cieszynie, idąc w lewo, tuż za mostem granicznym, na wysokości Hali Widowisko Sportowej, która jest po polskiej stronie znajduje się duży pomnik upamiętniający losy Polaków Poległych w latach 1939 – 45. - **Na murowanym obelisku znajdują się prawdopodobnie niewielkie urny z ziemią między innymi spod Monte Cassino i z Katynia. Wspomniałem to miejsce w ten tragiczny weekend, kiedy rozpoczęła się żałoba po wypadku samolotu w Smoleńsku. Niestety nawet w poniedziałek w nocy były tam zaledwie dwie małe świece. Często trenuję w tamtych okolicach i wiem, że pomnik nie jest odwiedzany przez Cieszyniaków. Jest pusty i szary cały rok.** – mówi Michał Paluch, instruktor nordic walking z klubu Open2walk Cieszyn. Niestety Paluch zna więcej takich zapomnianych miejsc. - **W ciągu ostatniego roku przeszliśmy około 1000 km na terenie naszego śląska zarówno w Polsce jak i w Czechach. W Ropicach na przykład też jest niewielki kamień z nazwiskami poległych Zaolziaków. Tam nawet nie ma krzyża.** – Wspomina instruktor. - **Natrafiałem na zapomniane mogiły również żołnierzy radzieckich. Są też stare zaniedbane kapliczki.** – Dodaje Paluch. W grupie cieszyńskiego nordic walking trenują Polacy i Czesi.

W czasie ostatniego treningu razem przeszli również pod opisywany pomnik, upamiętniając tragicznie zmarłych oficerów Katynia oraz poległych w sobotnim wypadku w Smoleńsku. Gdy tam przybyli na pomniku były już kwiaty i znicze zostawione przez Polaków mieszkających w Czechach. - **Żałoba narodowa powoduje również stan jakby ogólnej depresji. Postanowiliśmy, choćby w deszczu, ale jednak poruszać się trochę i w objęciach natury pomyśleć o tragicznie zmarłych. Przyroda odpowiedziała na nasze refleksje.** – Przekonuje instruktor z Cieszyna. Ale nie trzeba przejść 1000 kilometrów by oddać hołd. Wystarczy 100 metrów „za mostem” i jesteśmy z nimi. Naprzeciw tego miejsca, po drugiej stronie Olzy góruje nowoczesna Hala Widowiskowo Sportowa. - **Pamiętam jak przed rokiem rozmawialiśmy tam w środku, w cieszyńskiej hali z Piotrem Nurowskim, Prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego, który również zginął w sobotniej katastrofie. Był zachwycony tym miejscem i organizacją. Niezwykle serdecznie wyrażał się o Cieszynie. Obiecał, że hale będzie promował w całym kraju.** – wspomina cieszynian z Open2walk.

[PL]